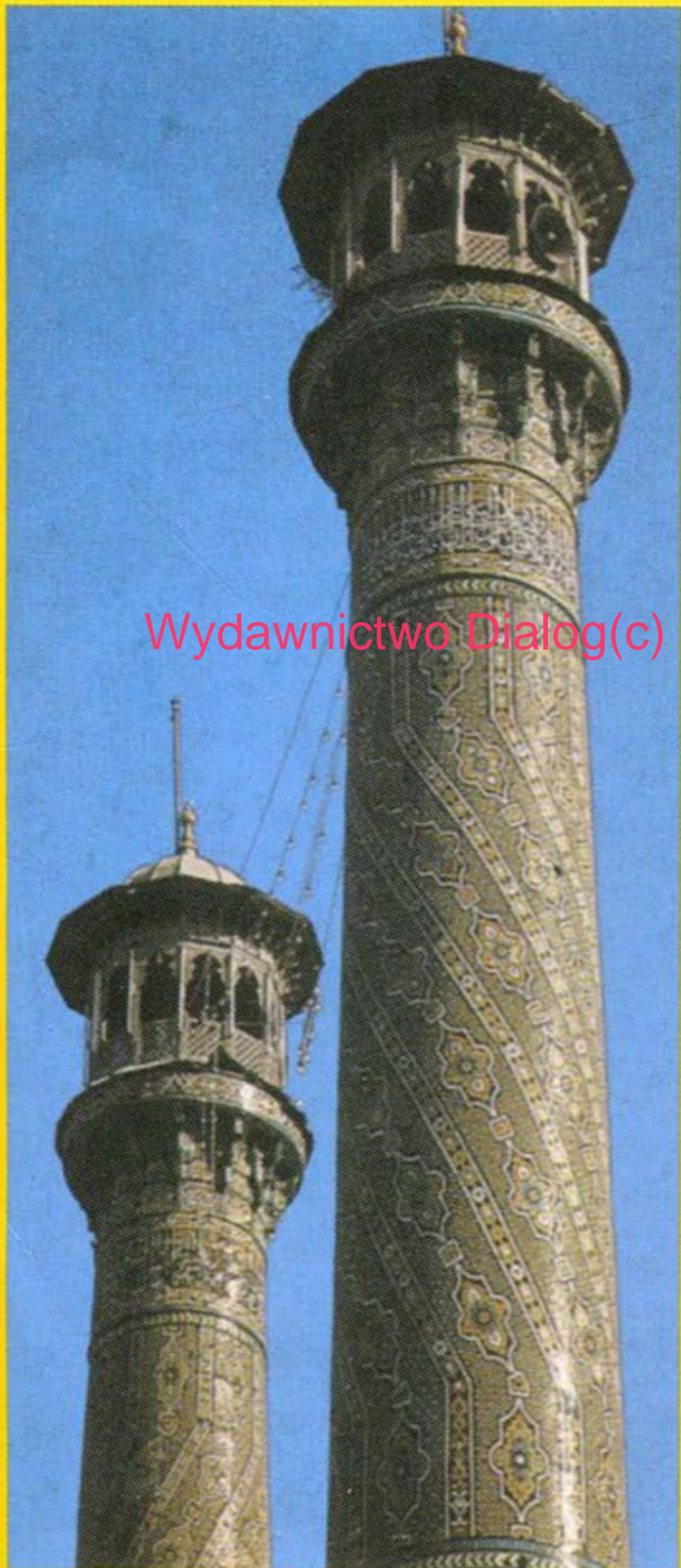


**Małgorzata Stolarczyk**



**I R A N**

**PAŃSTWO**

**I**

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

**RELIGIA**



**DIALOG**

Małgorzata Stolarczyk

IRAN.  
PAŃSTWO I RELIGIA



Wydawnictwo Akademiczne DIALOG

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

Redakcja i korekta: KRYSZYNA KAWERSKA

Skład i łamanie: MAGDALENA DZIEKAN

© Copyright by Wydawnictwo Akademickie DIALOG 2001

Wydanie elektroniczne, Warszawa 2014

ISBN e-pub 978-83-8002-104-4

ISBN mobi 978-83-8002-108-2

Wydawnictwo Akademickie DIALOG

00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks (+48 22) 620 87 03

e-mail: [redakcja@wydawnictwodialog.pl](mailto:redakcja@wydawnictwodialog.pl)

WWW: [www.wydawnictwodialog.pl](http://www.wydawnictwodialog.pl)

Konwersja: [eLitera s.c.](http://eLitera.s.c.)

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

# Spis treści

Karta redakcyjna

Dedykacja

Przedmowa

Wstęp

## **I. IRAŃSKI SZYIZM**

Kryształizacja perskiej hierarchii szyickiej

## **II. MONARCHIA KONSTYTUCYJNA IRANU**

Kryzys islamu

Masrutiyyat – rewolucja konstytucyjna

Pierwszy parlament Iranu

Uchwalenie konstytucji 1906–1907 roku

*Homo islamicus*

## **III. WOJNA O SERCA I DUSZE IRAŃCZYKÓW**

Pojęcie charyzmatu w kulturze perskiej

Charyzmat *Mardza'e taghlid*

Propaganda, sztuka dobrej motywacji

Postawa polityczna społeczeństwa irańskiego

## **IV. TAJEMNICA WELAJAT-E FAGHIH**

Tradycje teokratyczne Iranu

Kim jest *welajat-e faghiih*?

Ograniczona suwerenność społeczna

## **V. PODSTAWY DOKTRYNALNE KONSTYTUCJI IRANU Z 1979 I 1989 ROKU**

Preambuła

Styl i terminologia ustawy zasadniczej

Struktura polityczna Republiki Muzułmańskiej Iranu

Prawodawcza i kontrolna władza Zgromadzenia Muzułmańskiego

Koncepcja władzy wykonawczej

Sądownictwo. Organizacja i funkcjonowanie

## **VI. KOBIETY W IRANIE**

Rola kobiet w Iranie

*Hedżab* – dyskryminacja czy wolny wybór?

Feminizm irański a surowe prawa Koranu

Kobiety w polityce i życiu codziennym

Wyjątki z kodeksu cywilnego Republiki Muzułmańskiej Iranu

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

## **VII. DWA OBLICZA IRANU**

Czy islam dał się pogodzić z demokracją?

Ruch liberalny w Iranie u schyłku XX stulecia

Fundamentalizm muzułmański

Iran teokracją?

## **VIII. DOKĄD ZMIERZAJĄ IRAŃCZYCY?**

Republika z ludzką twarzą

Dialog między cywilizacjami

Kryzys gospodarczy i duchowy Iranu

Konserwatyści kontra umiarkowani

Sytuacja kobiet

Irańskie kino

Dokąd zmierzają Irańczycy?

## **KONSTYTUCJA REPUBLIKI MUZUŁMAŃSKIEJ IRANU Z 1357/1979 ROKU, POPRAWIONA I UZUPEŁNIONA W 1367/1989 ROKU**

Bibliografia

Przypisy

Informacje o wydawnictwie

**Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna**



## Feminizm irański a surowe prawa Koranu

W XIX w. wraz z falą reformatorską obudził się w kobietach muzułmańskich duch emancypacji. Ruch ten znalazł swoich zwolenników także po stronie męskiej. W 1873 r. w Kairze Chadif Ismail założył pierwszą szkołę dla dziewcząt i sam działał na rzecz zwiększenia praw kobiet, noszenie zaś hedżabu uznał publicznie za przeżytek. Dzięki temu ruchowi niektóre Egipcjanki śmiało i odważnie zrezygnowały z noszenia hedżabu i przyłączyły się do zbuntowanych feministek. Ale prawdziwym mistrzem feminizmu był dopiero Kasim Amin. W swoich licznych pracach, książkach, artykułach, w których widoczny jest wpływ liberalnego interpretatora Koranu, Szejcha Muhammada Abduha, sprzeciwił się izolowaniu kobiet i otwarcie domagał się dla nich prawa do edukacji na równi z mężczyznami. Amin nie głosił kompletnej rezygnacji z noszenia hedżabu, ale uważał, że jest to zwyczaj religijny i jako taki powinien być traktowany i nie narzucany nikomu. Jako wybitny prawnik muzułmański twierdził, że w Koranie nie ma ustępu nakazującego jednoznacznie noszenia hedżabu. Był to początek wojny o emancypację kobiet, która *de facto* trwa do dziś, ale już z o wiele mniejszą siłą i rozgłosem. Kasim Amin rozpowszechniając swoje poglądy szokował Egipt i cały świat muzułmański, który nie był przygotowany do takich zmian społecznych. Ale większość kobiet była wówczas po stronie Amina. Bezpośrednim rezultatem jego zabiegów były narodziny egipskiego ruchu feministycznego w 1925 r. Jego przewodnicząca, Huda Szarawi Pasza, formalnie w 1926 r. zrzuciła hedżab, a gest ten naśladowało tysiące kobiet<sup>[5]</sup>.

Dzisiaj problem ten nieco przycichł z uwagi zapewne na groźne fale ortodoksyjnych muzułmanów. Dla Kłóty Hedżab (jest swego rodzaju świętością, za której naruszenie wymierzane są surowe kary, nierzadko cielesne. Punkt 1 art. 102 Kodeksu karnego dotyczącego Ta'azirat – kar, stwierdza: „Kobiety, które pojawiają się na ulicach i w miejscach publicznych bez zalecanego hedżabu muzułmańskiego, zostaną skazane na karę 74 batów”. Kobiety – urzędniczki państwowe, które naruszą kod ubioru zostaną zawieszane w prawach pracownika do dwóch lat. Francuska Agencja Prasowa cytowała irańską prasę donosząc, że służby bezpieczeństwa ostrzegają kobiety przed „niestosownym śmiechem” na ulicach. Instruowano kobiety, aby przestrzegały pełnego kodu ubioru „podczas wyglądanania przez okna swoich domów”<sup>[6]</sup>. Feministki i przeciwnicy hedżabu dowodzą, że nakaz noszenia hedżabu nie został wyraźnie określony w Koranie. Nigdzie, według zwolenników tego poglądu, Koran nie nakazuje, aby wszystkie kobiety były odosobnione w haremie, lub aby zasłaniały całą sylwetkę od stóp do głowy, gdy wychodzą z domu. Pewne poparcie na rzecz pierwszego zalecenia można jednak znaleźć w następujących wersetach: „O żony Proroka! Wy nie jesteście takie jak inne kobiety (...). Przebywajcie w swoich domach i nie ozdabiajcie się w ten sposób, jak ozdabiały się kobiety za czasów pogaństwa!” (33, 32–33). Drugie zalecenie można odczytać w nakazie skierowanym do wszystkich wyznawców, aby skrywali intymne części swego ciała: „O Proroku! Powiedz swoim żonom i swoim córkom i kobietom wierzących, aby się szczelnie zakrywały swoimi okryciami. To jest najodpowiedniejszy sposób, aby były poznawane, a nie były obrażane” (33, 59). Zauważmy więc, że chociaż trudno wskazać jednoznaczny zapis na temat noszenia hedżabu przez kobiety, prawo to wypływa z ogólnych nakazów Koranu i wywodzi się z tradycji muzułmańskiej<sup>[7]</sup>.

Dla kobiet irańskich, które szczerze są oddane wierze i doktrynie islamu, hedżab jest sposobem ochrony, bezpieczeństwa i zachowania prestiżu kobiecego, dumy, honoru i szacunku w społeczeństwie, w którym żyją. Możemy zakładać, że są w Iranie środowiska, nie potępiające kobiet za odsłanianie twarzy, ale również są takie, które kategorycznie przestrzegają tego nakazu. Społeczeństwo muzułmańskie uważa, że hedżab nie pozbawił kobiety ani prawa wolności, ani wyboru. To hedżab postawił ją na piedestale w społeczeństwie i to dzięki niemu kobieta zajmuje wysoką pozycję i cieszy się powszechnym szacunkiem. Niestety, Europejczycy nie potrafią zrozumieć tej postawy i argumentacji muzułmanów, dlatego hedżab wzbudza zwykle wiele kontrowersji i polemik. W listopadzie 1996 r. Fateme Haszemi Rafsandżani, córka Ali Akbara Haszemi Rafsandżaniego, byłego prezydenta Iranu, a siostra Faizy Rafsandżani, najbardziej prominentnej kobiecej aktywistki wybranej w latach 90. do parlamentu, na konferencji prasowej zorganizowanej z okazji wizyty jej ojca w Wielkiej Brytanii, w rozmowie z przedstawicielem londyńskiego „Financial Times” (z 21 XI 1996 r.) nakazała zignorować propagandę dotyczącą sytuacji kobiet w Iranie. Jest tylko jedna restrykcja dla kobiet w Iranie – skromny ubiór. Jeśli się przestrzega tej prostej zasady, nie istnieją większe ograniczenia dla kobiet – powiedziała Fateme. Jak się zdaje, skromny strój to właśnie hedżab i czador, bez których muzułmanka nie powinna wychodzić z domu. Zdaniem córki byłego prezydenta, pryncypia islamu ofiarowują kobiecie wolność i stawiają na równi z mężczyznami. Autorka artykułu w „Financial Times”, Raula Khalaf, znalazła jednak przykład prawa, ściślej restrykcji prawnej, która dla kobiety jest inna niż dla mężczyzny. Otóż iranka może otrzymać wspomniane 74 uderzenia za pogwałcenie kodu ubraniowego i może być ukamienowana za przestępstwo, podczas gdy dla mężczyzny za to samo przewinienie prawo przewiduje tylko karę chłosty. Kobieta dziedziczy połowę tego, co by dostał mężczyzna, a córka połowę tego, co otrzymuje jej brat (patrz wyjątki z Kodeksu cywilnego na końcu rozdziału).

Mimo rozlicznych dowodów na zachowanie równości między kobietami i mężczyznami w świecie muzułmańskim, inne także, liczne świadectwa skłaniają, by przypuszczać, iż święte prawo islamu otwarcie potwierdza wyższość mężczyzny nad kobietą.

Mąż jest odpowiedzialny przed Bogiem za otaczanie małżonki właściwą opieką: „Traktujcie swoje żony dobrze”, nawoływał Prorok wiernych w pożegnalnym kazaniu. „Zaprawdę są one wasze, gdyż Bóg z ufnością powierzył je wam i z jego rozkazu pozwolono wam przestawać z nimi”. W kwestii zaś narzuconej kobiecie nierówności przez zwyczaj i prawo apologeta zaprzeczy – według Świata Islamu – istnieniu kiedykolwiek tej nierówności. Jego zdaniem, jest to jedynie uznanie różnych ról, jakie są wyznaczone dla mężczyzn i kobiet. Jeśli kobiety przebywają w odosobnieniu, to wyłącznie dlatego, że potrzebują ochrony jako żony i matki. Wprawdzie dziedziczą tylko połowę tego, co ich bracia, ale należy pamiętać, że ich mężowie są zobowiązani do zapewnienia bytu całej rodzinie. Kobieta natomiast może wydawać posiadane zasoby zgodnie ze swą wolą. W sprawie poligamii bogobożny muzułmanin powinien zawsze pamiętać nakaz Boga o równym traktowaniu wszystkich żon. W przypadku rozwodu musi brać pod uwagę konieczność wypłacenia małżonce większej części jej posagu (patrz wyjątki z Kodeksu cywilnego na końcu

rozdziału).

W ciągu ostatnich lat jesteśmy świadkami coraz bardziej powszechnego zwyczaju zasłaniania twarzy w całym świecie muzułmańskim. Częściowo tę praktykę wprowadza napływowa ludność w miastach, która ma skłonność do naśladowania obyczajów i kultury grup zamożniejszych, ale widoczna jest także u kobiet wykształconych, pragnących w ten sposób manifestować swój protest przeciwko stylowi życia niezgodnemu z wartościami islamu, jaki upowszechnił się w społeczeństwie muzułmańskim od przeszło 1400 lat<sup>[8]</sup>.

Hedżab przez stulecia stał się symbolem islamu, jest rozpoznawalnym kryterium religijności na równi na przykład z noszeniem przez żydów krymek. Irańczycy uważają, że w dyskusji toczącej się wokół hedżabu nie chodzi o wolność kobiet, o ich wolny wybór, ale problem sprowadza się raczej do pytania: gdyby kobiety istotnie miały nieograniczone możliwości uczestnictwa w życiu społecznym, jakie byłyby uwarunkowania dla ich pozytywnej, konstruktywnej roli w społeczeństwie? Właśnie hedżab – w pojęciu islamu – daje kobietom możliwość aktywności bez skrepowania, zapewnia im pewną anonimowość, pozwala działać bez narażenia na nieodpowiednie potraktowanie. Tym bardziej że jednym z pryncypiów islamu jest koncepcja równości. Wartość ta – w ujęciu islamu – nie powinna być mylona z identycznością, czy uogólnieniem. Islam zakłada, że wszyscy ludzie są równi, ale niekoniecznie identyczni. Różnią się przecież możliwościami, talentami, ambicjami, bogactwem itp., ale żadna z tych wartości nie może dać nikomu pierwszeństwa czy zwierzchności nad innymi ludźmi. Ani kolor skóry, ani rachunek bankowy, ani stopień społecznego prestiżu nie powinny zmienić osobowości człowieka, dopóki jest w nim Bóg. Jedyne rozróżnienie, jakim posługuje się i rozpoznaje Bóg, jest pobożność, a jedynym kryterium, jakie Bóg narzuca, jest dobroć i duchowa perfekcja. Koran mówi: „O rodzaju ludzki, stworzyłem cię jako parę, mężczyznę i kobietę, i uczyniłem z ciebie narody i plemiona, abyście się mogli poznawać nawzajem. Zaprawdę, najbardziej szlachetny spośród was jest ten w obliczu Boga, to najbardziej bogobożny spośród was” (49:13). Historia stworzenia z koranicznego punktu widzenia, co stanowi podstawę doktryny dla muzułmanów, stwierdza, że mężczyzna i kobieta zostali stworzeni z substancji „nafs vahede”<sup>[9]</sup>. Obydwoje cieszą się ludzką godnością i prawami. Islam przez czternaście stuleci chronił kobiece wartości, co wielokrotnie wyraża Koran. W rozdziale poświęconym kobietom pierwszy wers jest najwyższą deklaracją ludzkich praw. Zatem w pojęciu islamu rasa, płeć, kolor skóry, czy pozycja społeczna są sprawą przypadku. Równość nie jest też kwestią konstytucyjnego zapisu czy grzecznościowej umowy międzyludzkiej albo darem miłosierdzia. Jest to wyraz wiary, który muzułmanie traktują poważnie. Korzenie tej wartości tkwią niezaprzeczalnie w doktrynie islamu, która mówi, że wszyscy ludzie zostali stworzeni przez tego samego Wiecznego Boga, Najwyższego Pana; że wszyscy należą do tej samej ludzkiej rasy i wszyscy równo czerpią z dziedzictwa rodzicielskiego Adama i Ewy; że Pan jest sprawiedliwy i dobry dla wszystkich swoich istot i nie jest stronniczy wobec żadnej z ras, religii czy wieku. Cały wszechświat jest Jego królestwem, a wszyscy ludzie są Jego stworzeniami. Ponadto, wszyscy ludzie rodzą się równi, co oznacza, że niczego nie przynoszą ze sobą na świat, tak samo jak wszyscy ludzie umierają równi, gdyż niczego z sobą nie zabierają. Bóg osądza wszystkich ludzi jednakowo, według ich



uczynków. Człowieka Bóg przydził w honor i godność – jedyne wartości, które są ludziom dane w prezencie. Wedle islamu, jeśli te pryncypia byłyby w całości spełnione i przestrzegane, nie byłoby potrzeby ani miejsca na opresję, czy przestępstwa; nie byłoby koncepcji przywilejów i ludzi wybranych, a takie wyrażenia, jak kasty społeczne czy obywatele drugiej kategorii, straciłyby swe znaczenie<sup>[10]</sup>. Potwierdzając ten pogląd, muzułmańscy apologety ukazują rolę islamu w znaczącej poprawie pozycji kobiety w społeczności Arabii w VII w. Zdecydowanie oświadczają, że duchowa równość kobiety akcentowana jest na kartach Koranu, gdzie Bóg zwraca się jednocześnie, ale osobno, do kobiet i do mężczyzn – dając wyraz ich równości: „Zaprawdę muzułmanie i muzułmanki, wierzący i wierzące, prawdomówni i prawdomówne, cierpliwi i cierpliwe, pokorni i pokorne, dający jałmużnę i dające jałmużnę, poszczący i poszczące, zachowujący czystość i zachowujące, wspominający Boga często i wspominające – przygotował dla was Bóg przebaczenie i nagrodę ogromną” (33, 35)<sup>[11]</sup>. Dlatego stosownie do pierwotnego statusu, jaki religia islamu przyznawała płci pięknej, uznając ich równość z mężczyznami, przyznając tę samą ludzką godność i honor, postrzegając w niej samo dobro i szacunek należny jej z uwagi na specyficzne miejsce w społeczeństwie, konstytucja Republiki Muzułmańskiej Iranu wprowadziła w życie pewne regulacje i zapisy głoszące prawdziwą wartość kobiet. W preambule konstytucji, w osobnej sekcji poświęconej kobietom („Kobiety w konstytucji”), podkreślono potrzebę wyodrębnienia praw ich dotyczących. Oto konstytucja stwierdza: „Tworząc muzułmański system społeczny, ludzie, którzy dotąd byli na usługach obcego kolonializmu, odzyskują swoją tożsamość i prawa człowieka. Jest więc sprawą naturalną, iż kobiety będą cieszyć się szerszymi prawami, gdyż bardziej niż ktokolwiek inny cierpiały w okresie poprzedniego despotycznego reżimu”. Przeto „rodzina jest podstawową jednostką społeczeństwa oraz źródłem rozwoju i wielkości człowieka. W związku z takim statusem rodziny, kobieta przestała być «przedmiotem» czy «narzędziem» w programowaniu wyzysku. Nie tylko kobieta odzyskała swoją doniosłą rolę matki ... ale także nadano jej społecznie nową funkcję bojownika na wszystkich frontach życia, dając jej niniejszym pełnię odpowiedzialności [co należy też rozumieć jako wolność – M. S.], islam wyniósł ją na piedestał”.

W konstytucji irańskiej zapisano, iż rodzina jest podstawową jednostką społeczeństwa i źródłem ludzkiej doskonałości. Artykuł 10 konstytucji wyraża tę myśl następująco: „rodzina jest fundamentalnym składnikiem muzułmańskiego społeczeństwa, wszystkie odnośne prawa, regulacje i planowane ustawy powinny służyć ułatwieniu założenia rodziny, strzeżeniu jej świętości oraz umacnianiu więzów rodzinnych w oparciu na moralności i prawie islamu”.

W mocy rządu irańskiego pozostaje stworzenie możliwości rozwoju kobietom. Artykuł 3 konstytucji głosi m.in., iż rząd Republiki Muzułmańskiej Iranu jest zobowiązany, zgodnie z literą art. 2, poszukiwać społecznego udziału w określaniu politycznego, ekonomicznego, społecznego i kulturalnego wizerunku kraju; eliminować niepożądaną dyskryminację, a kreować jednakowe warunki życia dla wszystkich; zagwarantować wszelkie prawa dla mężczyzn i kobiet, zapewnić wszystkim prawo do legalnej obrony oraz równość wobec litery prawa. Ponadto, art. 21 konstytucji zobowiązuje państwo do zapewnienia kobietom odpowiednich warunków do rozwoju ich osobowości, przywracając im materialne i moralne prawa; do ochrony matki, zwłaszcza w okresie

cięży i wychowywania dzieci; do utworzenia kompetentnych sądów dla ochrony żywotności i stabilności rodziny; do stworzenia specjalnego ubezpieczenia dla wdów, starszych kobiet i kobiet pozbawionych opiekunów; do zagwarantowania opieki dzieciom w przypadku, gdy nie mają żadnego prawnego opiekuna. A art. 20 konstytucji traktuje o równości mężczyzn i kobiet, czytamy w nim, iż wszyscy członkowie narodu, mężczyźni i kobiety, mają jednakowe prawa polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturalne, które pozostają w zgodzie z pryncypiami islamu.

## **Kobiety w polityce i życiu codziennym**

Muzułmański system legislacyjny nastał w Iranie w 1980 r. i opiera się na legislacji, w której, jak utrzymują sami Irańczycy, nie ma dyskryminacji kobiet, zarówno jeśli chodzi o prawa wyborcze, jak i kandydowanie do sejmu. Obecnie w Iranie wybory odbywają się przy bezpośrednim udziale społeczeństwa. Zatem nie tylko mężczyźni, ale także kobiety posiadają prawo głosu, który mogą oddać na przedstawicielki swojej płci. Statystyka wykazuje, że liczba kandydatek i członkiń parlamentu w latach 90. znacznie wzrosła (obecnie maleje). Liczba reprezentantek społeczeństwa irańskiego w Zgromadzeniu Muzułmańskim w tym okresie zwiększyła się o 120% w porównaniu z poprzednimi kadencjami sejmu. Co więcej, liczba kobiet kandydujących w czwartej sesji wyborów parlamentarnych wykazała olbrzymi skok, aż o 125%. Ponadto, zgodnie z zasadami towarzyszącymi elekcjom, połowa personelu organizującego wybory i sprawującego nadzór nad urnami wyborczymi to kobiety. Na mocy § 8 art. 3 konstytucji Republiki Muzułmańskiej Iranu kobiety wspólnie z mężczyznami uczestniczą w określaniu politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturalnej struktury kraju; biorą udział we wszystkich referendum i okresowych wyborach. Warto nadmienić, iż w wyborach prezydenckich, które odbyły się w 1992 r., głosy kobiet stanowiły aż 44% wszystkich głosów. Podobnie było w wyborach prezydenckich w maju 1997 r., kiedy duża frekwencja kobiet w wyborach przyczyniła się do zwycięstwa obecnego prezydenta Iranu Mohammada Chatamiego. Departamenty rządowe założyły Biuro ds. Kobiet przy Urzędzie Prezydenta z intencją koordynacji spraw kobiet, które działa obecnie w licznych centrach edukacyjnych, kulturowych i artystycznych. W 1990 r. stworzono stanowisko Doradcy Prezydenta ds. Kobiet, a Rada Ministrów zatrudnia jednocześnie własnych doradców, którymi bywają kobiety. Dane dotyczące zatrudnienia kobiet, a tym samym ich aktywności na szczeblu krajowym, prezentowały się w końcu lat 90. następująco: 342 kobiety pracowały w sektorze cywilnym państwa piastując stanowiska naczelników dyrektorów. Według ówczesnych statystyk irańskich kobiety dziennikarki stanowiły 13%. Ponad 1800 kobiet było zatrudnionych w sieci telewizyjnej lub w jej komórkach, a liczba kobiet zaangażowanych w przemysł filmowy i sztukę sięgała 900. Oblicza się, iż obecnie w Iranie istnieje blisko 60 organizacji niepaństwowych, założonych przez kobiety i przez nie zarządzanych. Dodatkowo funkcjonują trzy organizacje, których zadaniem jest m. in. nominowanie kandydatek do parlamentu. Dane dotyczące zatrudnienia kobiet w sektorze rządowym w latach 1980–1990 podwoiły się. Zestawienia statystyczne dotyczące wykształcenia kobiet irańskich dowodzą podniesienia ich kwalifikacji. W 1977 r. 35,5% kobiet (4,6 mln) umiało pisać i czytać. W pierwszej dekadzie po zwycięstwie Rewolucji Muzułmańskiej, dane te wzrosły do 52%

(9,8 mln), a w 1990 r. liczba ta osiągnęła pułap 67,1% (14,8 mln). Liczba studentek, które otrzymały elementarną edukację w latach 1977–1992, potroiła się, podczas gdy dane dotyczące mężczyzn nie wykazują tendencji wzrostowej. W latach 1992–1993 studia uniwersyteckie ukończyło 269 062 mężczyzn i 105 662 kobiety. Odsetek analfabetyzmu w Iranie z 86% w 1981 r. zmalał do 54% w 1992 r. Zwiększył się także udział kobiet w systemie prawnym. Kobiety mogły się realizować zawodowo w wymiarze sprawiedliwości jako radcy prawni, sędziny, kuratorki i awansować zgodnie z regulaminami pracy instytucji, w których były zatrudniane. Szacuje się, że w Iranie w 2. połowie lat 90. działało 295 prawniczek oraz 3797 prawniczek Judykatury. Organ sprawiedliwości powołał niedawno Jurysdykcyjne Biuro ds. Kobiet, które doradza kobietom w sprawach prawnych.

Niestety, statystyki nie poprawią sytuacji ekonomicznej kobiet irańskich. Wyższe wykształcenie, dobrze płatna praca, elitarny zawód dotyczą zaledwie małego odsetka kobiet w Iranie, które żyją i działają zawodowo w męskim świecie. W latach 80. i 90. na skutek bardzo złej sytuacji ekonomicznej, nasiliło się w Iranie zjawisko samobójstw kobiet. Pozbawione praw, żyjące w skrajnym ubóstwie, strachu i obawie, że nie mogą samotnie wychować i wykarmić swoich dzieci, kobiety decydowały się popełnić samobójstwo traktując ten krok jako jedyne rozwiązanie swoich problemów. W latach 1980–1990 liczba samobójstw wśród Iranek wzrosła siedemnastokrotnie. Jak donosiło 20 grudnia 1989 r. „Ettela’at”, na 100 przypadków samobójstw 69% popełniły kobiety. Powołując się na inne irańskie źródło „Dżahan-e Eslam” z 1 stycznia 1994 r., dowiadujemy się, że na 3600 samobójstw popełnionych w jednym roku w prowincji Chorasán (północno-wschodni Iran), 2530 popełniły kobiety. Najczęściej były one w wieku 10–30 lat, a życia pozbawiały się przez otrucie (jak podaje Szpital Imama Rezy w Maszhadzie). Na 49% kobiet samobójczyń w powyższym przedziale wiekowym, 53% to mężatki, 45% kobiety stanu wolnego i 2% rozwiedzione. Statystyka innej prowincji Iranu potwierdza to patologiczne zjawisko. Keyhan doniósł 2 listopada 1993 r., że w Chuzistanie w ciągu prawie dwóch lat samobójstwo popełniło 880 osób. „Ettela’at” podał 20 stycznia 1994 r., iż zgodnie z danymi otrzymanymi z prowincji Ilam, której populację szacuje się na około 456 tys., w ciągu dziewięciu miesięcy 137 osób odebrało sobie życie, 101 z nich to kobiety. Niestety, mimo że to tragiczne zjawisko istnieje w Iranie od dawna, rząd nie traktuje go jako problemu w skali kraju.

Nierówność w zatrudnianiu czy dostępie do edukacji kobiet i mężczyzn to kolejny przykład na nierówne szanse rozwoju panujące w społeczności muzułmańskiej. W listopadzie 1989 r. radio teherańskie cytując jednego z urzędników Biura Statystycznego, podało, że odsetek kobiet bez podstawowego wykształcenia wzrósł z 51% do 70%. W grupie wiekowej 15–24 lat wynosił aż 57,7%, podczas gdy dla mężczyzn w tym wieku – 29%. Powołując się na statystyki Narodów Zjednoczonych, opublikowane w 1986 r., tylko 49 tys. kobiet kształciło się na uczelniach uniwersyteckich, co stanowiło zaledwie 2% studentów w Iranie. Zgodnie z art. 115 konstytucji, „Prezydent powinien zostać wybrany spośród mężów religijnych i politycznych dygnitarzy”. Kobiety nie mogą zasiadać na ławach w sądzie i w ogóle są wyłączone z systemu sądowego. Od 1979 r. nie było kobiet w rządzie irańskim. W parlamencie wśród 270 członków było zaledwie 9

kobiet (3,3%). Iranki nie mogą uczestniczyć w takich dziedzinach zawodowych, jak: prawo, księgowość, handel, inżynieria, rolnictwo. ONZ w raporcie z 1992 r. wyliczyło aż 91 zakazanych płaszczyzn dla kobiet z wykształceniem uniwersyteckim, 55 w dziedzinie technologii, 7 w naukach naturalnych. W sztuce kobiety mają dostęp zaledwie do 10 spośród 35 przedmiotów studiów. W 1993 r. parlament irański odrzucił projekt ustawy o zezwoleniu niezamężnym kobietom studiowania zagranicą. Kobiety zamężne musiały najpierw uzyskać pozwolenie na wyjazd od swoich mężów.

Po utracie większości praw w 1979 r. w wyniku rewolucji muzułmańskiej, m. in. prawa Ochrony Rodziny z 1967 r., które atakowało poligamię i ułatwiało rozwód, kobiety irańskie musiały od nowa walczyć o swoje prawa. Programy planowania rodziny zostały wstrzymane, a w wyższych uczelniach odnotowano przypadki dyskryminacji kobiet, polegające na odmowie im prawa do nauki.

Z drugiej strony, co stanowczo podkreślała pani Fateme Rafsandżani, kobiety zyskały pewne prawa, np. możliwość otrzymywania zapłaty za prace domowe wykonywane na zlecenie, co do niedawna nie było praktykowane. Przy niektórych rozwodach zwracany jest kobietom posag. Co do emancypacji zawodowej należy przyznać, iż rewolucja zezwalała na obecność w sądach kobiet – sędziów, ale zaraz po rewolucji zlikwidowano ten przywilej i kobiety mogą pełnić zaledwie funkcję doradców sędziów (radców prawnych), pomimo że ukończyły wymagane przedmiotowe studia i są kompetentne do zajmowania tego stanowiska. Według Fateme, w najbliższej przyszłości zostanie przywrócone kobietom prawo do wykonywania zawodu sędziego, z pełną mocą wydawania wyroków.

## Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

Fateme Rafsandżani sama przewodzi Międzynarodowemu Związkowi Kobiet Muzułmańskich, organizacji nierządowej, i mało kto jest tak jak ona zorientowany w problemie prawnym kobiet muzułmańskich. Obecność córki byłego prezydenta w Londynie wiązała się z trzecią konferencją kobiet muzułmańskich, której przyświecała idea promowania praw kobiet w świecie islamu. Nie jest to łatwe zadanie i to wcale nie ze względu na opozycję. Oto sami klerycy muzułmańscy nie są zgodni w interpretacji prawa muzułmańskiego odnoszącego się do płci pięknej! Jak zatem wypracować zgodność prawników muzułmańskich w tak delikatnej materii. W opinii jednej części znawców Koranu i prawa muzułmańskiego rewolucja dużo uczyniła dla kobiet. Dała im na przykład prawo do rozwodu, zarezerwowane dotąd wyłącznie dla mężczyzny. Nawet język perski odzwierciedlał większe prawa mężczyzn, gdyż słowo oznaczające rozwódzenie się brzmi po persku: dawać rozwód, a wiadomo, że tym co dawał był mężczyzna, nie kobieta; a więc w języku perskim nie była nawet uwzględniona możliwość dawania przez kobietę rozwodu, a jedynie otrzymywania go, co jest już samo w sobie nierównością prawną. Podobnie rzecz się ma ze słowem romans. Nie istnieje jednolite, rodzime słowo perskie będące synonimem czy oddające sens „romansu”. Kultura islamu nie zakłada istnienia sytuacji, którą my określamy romanssem, wobec tego nie było też potrzeby wymyślenia dla niej nazwy. Tłumaczy się ją opisowo bądź przy użyciu zachodnich terminów, które stają się coraz bardziej powszechną formą komunikacji wśród młodzieży. Adoptuje się zatem zagraniczne słowa dla wyrażania bardziej współczesnych sytuacji, których nie przewiduje kultura czy prawo islamu. Zjawisko to dotyczy nie tylko kobiet, ale każdej sfery życia



codziennego współczesnych Irańczyków.

Jedną z cenniejszych uwag pani Rafsandżani było zdanie, w którym przyznała, iż pomimo nacisków, jakie wywierają na nią różne środowiska muzułmańskie i zachodnie, szczególnie feministyczne, nie może powiedzieć, że prawo irańskie jest niesprawiedliwe wobec kobiet, ani też nie może przyznać, że kobiety są postawione w społecznej hierarchii niżej niż mężczyźni. Jakby na potwierdzenie jej słów moglibyśmy się odwołać do bardziej konserwatywnego prawa obowiązującego np. w Arabii Saudyjskiej, gdzie kobiety są oddzielane od mężczyzn przy każdej okazji, nawet na weselach czy domowych przyjęciach, co w Iranie przebiega nieco łagodniej. W Jemenie kobietom nie wolno prowadzić samochodów, nie mówiąc już o prawie do nauki czy samotnej przechadzce po zatłoczonych ulicach miasta. W Sudanie obowiązuje od niedawna nowy przepis nakazujący fizyczne rozdzielenie od siebie kobiet i mężczyzn w miejscach publicznych. Zarządzenie, powołując się na prawo koraniczne, nakazuje utworzenie barier oddzielających od siebie dwie płcie na bankietach, weselach, piknikach. Prawo to zakazuje także siadania obydwu płciom twarzami do siebie. W autobusach wywieszono werset Koranu wzywający muzułmanów, by nie patrzyli na osoby płci przeciwnej. Kobietom nie wolno siadać koło kierowcy. Prawo muzułmańskie obowiązuje w Sudanie od 1983 r., ale jego rygory zostały wprowadzone w życie po 1989 r., gdy władzę przejął w wyniku zamachu stanu, wspierany przez fundamentalistów, prezydent Omar al-Baszir. Co najdziwniejsze, wśród tak surowych przepisów zabrakło nakazu zasłaniania twarzy przez kobiety. Zakazuje się jednak kobietom pracującym w restauracjach noszenia biżuterii i używania perfum, a kobiety robiące zakupy po zmroku muszą być w towarzystwie mężczyzny. Mężczyźni natomiast muszą się szczerlnie zakrywać przed kobietami, aby ich nie kusić. Zakazane są też imprezy z udziałem kobiet.

Sytuacja kobiet kuwejckich także wydaje się trudna i skomplikowana. Kuwejtki demonstrowały, żądając przyznania im praw politycznych. Podczas trzech zgromadzeń zorganizowanych w trakcie wyborów wznosiły transparenty z hasłami: „Teraz równość, żądamy równości i sprawiedliwości” itp. Policja, kadra wojskowa i Kuwejtczyzy nie mający 21 lat lub naturalizowani mniej niż 20 lat temu oraz kobiety, stanowiące ponad 50% narodu kuwejckiego, nie mają prawa wyborczego! Na tle Kuwejtu Iran wypada nieco lepiej. Kobiety irańskie mają wprawdzie zagwarantowane prawo wyborcze, mogą zasiadać w parlamencie, mogą studiować, wykonywać niektóre tzw. męskie zawody, jak chirurg, okulista, mogą uprawiać niektóre sporty i brać udział w niektórych turniejach, ale wszystko to obwarowane jest licznymi restrykcjami, których wypełnienie i dotrzymanie graniczy niekiedy z cudem. Poza tym w Iranie, podobnie jak wszędzie na świecie, inna jest sytuacja kobiet żyjących na prowincji, w małych wsiach, a zupełnie inna w dużych ośrodkach. Na wsi życie toczy się według odmiennych, często bardziej konserwatywnych i surowych zasad, gdzie ograniczenia wypływające z Koranu i prawa muzułmańskiego nie są jedynymi. O wiele trudniejsze do obejścia są prawa zwyczajowe danego rejonu, rodziny, środowiska, które rzeczywiście wespół z kodeksem islamu stanowią dla kobiet (zwłaszcza wykształconych) barierę nie do pokonania. Inaczej jest w miastach, gdzie występuje zazwyczaj największa różnorodność środowisk i warstw społecznych. W Teheranie znajdziemy nie tylko fundamentalistów czy zagorzałych chomejnistów,



obrońców islamu i krzewicieli jego zasad, ale także takich muzułmanów i muzułmanki, dla których islam jest tylko religią traktowaną jako osobista sfera, nie wiążąca się z wypełnianiem licznych obowiązków i nakazów religijnych. Na ogół są to ludzie z wyższym wykształceniem, którym nieobca jest kultura Zachodu, i które wypracowały sobie własny model egzystencji, ale – niestety – mogą go realizować tylko we własnym domu czy w gronie najbliższych zaufanych przyjaciół i krewnych, gdyż rzeczywistość i otoczenie nie pozwalają im na swobodne zachowanie, wolność postępowania, odstępstwo od przyjętych reguł. Są jednak w społeczeństwie irańskim i niepoprawni optymiści, jak Faiza Rafsandżani, która po wyborze po raz drugi do irańskiego parlamentu oświadczyła, że nic w islamie nie broni kobiecie ubiegać się o prezydenturę! Ta śmiała wypowiedź zaszokowała wszystkich jej zwolenników: i feministki, i fundamentalistów. Co prawda w wyborach prezydenckich w 1997 r. wygrał przeciwnik islamistów – umiarkowany liberał Mohammad Chatami, to jednak szanse i perspektywy na spełnienie tego proroctwa wydają się nikłe.

Rosnący generalnie wpływ kobiet w świecie muzułmańskim, zwłaszcza kobiet wykształconych, nie oznacza całkowitego odrzucenia wartości islamu. Kobiety irańskie uważają, iż mają świadomość głębokich zmian, jakie powinny stać się ich udziałem. W swoim wystąpieniu na kongresie kobiet w połowie lat 90. Zahra Mostafavi przyznała, że kobiety wszędzie borykają się z podobnymi problemami społeczno-ekonomicznymi i w wielu krajach cierpią z powodu dyskryminacji w zakresie edukacji, pracy zarobkowej, płac oraz w życiu politycznym. Badania wykazały, że nierówność między mężczyznami a kobietami jest widoczna we wszystkich sferach, niezależnie od szerokości geograficznej. Problem ten istnieje nawet w najbardziej rozwiniętych krajach. W większości krajów kobiety nie mogą uczestniczyć w życiu politycznym ani być obecne w parlamencie w stopniu równym mężczyznom. Dr Zahra Mostafavi postawiła wiele interesujących pytań dotyczących statusu kobiet irańskich, ich praw i przywilejów. Oto niektóre z nich: Jakiego rodzaju prawa formalne i nieformalne mają kobiety w Iranie? Czy mogą egzekwować swoje prawa? Czy mają prawo manifestować swoje niezadowolenie poprzez działalność w organizacjach politycznych? Jakiego rodzaju prace wykonują kobiety? Czy kobiety w ogóle mogą podjąć pracę? Czy są jednakowo opłacane jak mężczyźni? Jaki jest wiek odpowiedni do zamążpójścia dla kobiet irańskich? Czy mogą wybierać swoich mężów? Czy mają prawo się rozwieść? Jaki jest status wdów w Iranie?, Jaki mają dostęp do edukacji? Jakie napotykać ograniczenia w tej dziedzinie? Jak dalece mogą wpływać na kontrolę narodzin? Na jakie choroby cierpią? Jaki jest odsetek śmiertelności oraz samobójstw wśród kobiet? Jaki obraz kobiet ma naród? Jaka jest powszechna postawa narodu wobec kobiet? Irańska mówczyni poruszyła bardzo ważną jakościową sytuację kobiet irańskich w ostatnich dwóch dekadach. Irańskie kobiety, jej zdaniem, mogły dzięki konstytucji, radom i przywództwie Imama Chomejniego i Jego następcy Alego Chamenei odzyskać swoje prawa, choć przyznaje, że sytuacja nie jest jeszcze idealna<sup>[12]</sup>.

---

**Zapraszamy do zakupu pełnej wersji książki**

---

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna



## PRZYPISY

[5] *The Encyclopedia of Islam*, vol. III, London 1971, s. 359-360.

[6] Zob. na stronie internetowej: [www.thefuturesite.com](http://www.thefuturesite.com)

[7] J. Danecki, *Świat Islamu*, s. 221-222.

[8] Ibidem, s. 222.

[9] *The Role of the Woman and Family in Human Development, The First International NGO Conference, Report and Proceedings*, Maryam Behroozi, *The Role of Women in Development of Mankind*, Teheran, May 1995, s. 32-33.

[10] H. Abdalati (ed.), *Islam in Focus*, (b.d. i m.w.), s. 35-36.

[11] J. Danecki, *Świat Islamu*, s. 221-222.

[12] Zahra Mostafavi, *Cooperation for the Enhancement of Women's Status*, [w:] *The Role of the Woman...*, s. 28.

Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna



Wydawnictwo Akademickie  
DIALOG

specjalizuje się w publikacji książek dotyczących języków, zwyczajów, wierzeń, kultur, religii, dziejów i współczesności świata Orientu.

Naszymi autorami są znani orientaliści polscy i zagraniczni, wybitni znawcy tematyki Wschodu.

Wydajemy także przekłady bogatej i niezwyklej literatury pięknej krajów Orientu.

Redakcja: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/219

tel.: +48 22 620 32 11, +48 22 654 01 49

e-mail: [redakcja@wydawnictwodialog.pl](mailto:redakcja@wydawnictwodialog.pl)

Biuro handlowe : 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks: +48 22 620 87 03

e-mail: [biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl](mailto:biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl)

[www.wydawnictwodialog.pl](http://www.wydawnictwodialog.pl)

Serie Wydawnictwa Akademickiego DIALOG:

## Wydawnictwo Dialog(c) Copyright edycja elektroniczna

- Języki Orientalne
- Języki Azji i Afryki
- Literatury Orientalne
- Skarby Orientu
- Teatr Orientu
- Życie po Japońsku
- Sztuka Orientu
- Dzieje Orientu
- Podróże–Kraje–Ludzie
- Świat Orientu
- Historia/Polityka
- Mądrość Orientu
- Współczesna Afryka i Azja
- Vicus. Studia Agraria
- Orientalia Polona
- Philologia Orientalis
- Literatura Okresu Transformacji
- Literatura Frankofońska
- Być Kobietą
- Temat Dnia
- Wieczory z Nauką
- Życie Codzienne w...

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową